

Holenderscy rolnicy znowu wyjeżdżają na ulice. Ostrzegają też Polaków!

17.8.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Ewa Zajączkowska-Hernik - poseł do Parlamentu Europejskiego.

raktory blokują drogi, a gospodarze protestują przeciwko kolejnym ograniczeniom, które uderzają w możliwość prowadzenia normalnej produkcji rolnej.

I wiecie, co jest w tym wszystkim najbardziej niepokojące? Holenderscy rolnicy sami ostrzegają Polaków: nie myślcie, że to tylko ich problem.

Jos Ubels z Farmers Defence Force skierował do polskich gospodarzy mocny apel: to, co dzisiaj dzieje się w Holandii, jutro może zapukać do waszych gospodarstw!

Zaczyna się niewinnie. Rząd mówi o „ochronie środowiska”, „zrównoważonym rozwoju w rolnictwie”, „transformacji ekologicznej”. Kolejna norma. Kolejny limit. Kolejna strefa. Kolejny zakaz. A potem okazuje się, że rolnik ma coraz mniej możliwości prowadzenia własnego gospodarstwa.

I wtedy pojawia się pytanie: kto będzie produkował żywność? Urzędnik w Brukseli? Aktywista klimatyczny? Czy może jakiś polityk zza biurka?

Żywność produkuje ROLNIK.

Dlatego polscy rolnicy powinni bardzo uważnie patrzeć na to, co dzieje się dziś w Holandii. Bo bezpieczeństwo żywnościowe nie jest luksusem. Jest fundamentem bezpieczeństwa państwa.

Nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której europejski rolnik będzie zmuszany do likwidacji gospodarstwa, a jednocześnie będziemy coraz więcej żywności sprowadzać spoza Europy.

Dziś gospodarka rolna i produkcja żywności są przeszkodami w realizacji ideologicznych, klimatycznych celów – dlatego są tak silnie zwalczane! A przecież chodzi o nasze bezpieczeństwo!

Holendrzy mówią: „Jednoczmy się w całej Europie. Ziemi nie oddamy!” I trudno się z tym nie zgodzić.

Polska ziemia. Polskie gospodarstwa. Polska żywność. Tego musimy bronić!

<https://konfederacja.pl/holenderscy-rolnicy-znowu-wyjezdza-na-ulice-ostrzegaja-tez-polakow>